KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 31 Marca. / 12 Kwietnia. Rok 1859. № 98. Jutro, Sgo Hermenegilda Królewicza M.

Najwyższemi Dyplomami z d. 8 Lutego, Najmiłościwiej mianowani zostali Kawalerami Orderów: Ś. Włodzimierza kl: II *z mieczami nad Orderem*, Komendant Iej Brygady Saperów, Jenerał-Major Karol *Burmejster 2gi*; Stej Anny kl: I *z mieczami nad Orderem i Koroną Cesarską*, Zostający przy Głównodowodzącym Armją Iszą, Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Leon *Geczewicz*; Sgo Stanisława kl: Iszej, Naczelnik Sztabu 1go Korpusu Armji, Jenerał-Major Alexander *Minkwitz 2gi* i Dowódca Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadelli, Jenerał-Major Mikołaj *Jermołow 3ci*.

Najwyższym Dyplomem z d. 8 Lutego, Rzeczywisty Radca Stanu Alexy *Kozaczkowski*, Dyrektor Kancellarji Główno dowodzącego Armją 1szą, Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu Stej Anny klassy Iej.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył pensje emerytalne i dodatki do takowych pensji rocznie. Otrzymali PP.: Piotr *Kaniewski*, b. Zastępca Podsędka Sądu Pok: Ogu Pyzdrskiego, rs. 164 k. 34. Karo:-Nepo: z Tarłów *Krzesimowska*, wdowa po Radcy Hono:, rs. 140 kop: 62. Leon *Jakubowski*, b. Kancelista, rs. 45. Jan-Aloi: *Drabikowski*, Radca Dworu, do pensji rs. 637 k. 50, dodatek rs. 112 k. 50. Alex: z Trembeckich *Szuwarska*, wdowa po Radcy Kolleg:, rs. 150. Assessor Kol: Justyn *Giedroić*, rs. 750. Fran: z Piotrowskich *Mierzejewska*, wdowa po Burmistrzu, i ich dzieci, rs. 25. Jadwiga z Serafinów *Michalska*, wdowa po b. Policjancie, rs. 9 k. 37. (D. c. n.)

Prezydent Miasta Warszawy. — W spełnieniu odezwy Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, zbieranie składki Wielko-Tygodniowej na Szpitale Warszawskie wszelkich wyznań w r. b. urządzone zostało w ten sam sposób jak w r. z., t. j. za pośrednictwem Właścicieli domów, do xiążek w tym celu przygotowanych i onymże rozesłanych, którzy następnie zebrane przez siebie pieniądze, oraz xiążeczki, Obywatelom do przyjmowania tychże składek i wnoszenie ich następnie do właściwej Kassy, przez Prezydenta miasta zaproszonym złożyć nieomieszkają, za stosownem pokwitowaniem z xiążki sznurowej wyciętem, tak pieniędzy jak i xiążeczek obejmujących składki, albo też samych xiążeczek, do którychby żadne składki zapisane niezostały; termin zaś do ukończenia tej czynności zakreślony został najpóźniej do d. 3 (15) Maja r. b. (D. c. n.)

Jutro, jako w smutną i bolesną rocznicę skonu ś. p. Wiktorji z Ipnarskich *Matuszewskiej*, Żony Urzędnika Komissji Rzą: S. W. i D., wzorowej Żony i Matki, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój Jej duszy w Kościele XX. *Pijarów*, o godzinie 9ej z rana; na które, Mąż z Synem, uprzejmie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Adama *Szuszkowskiego*, b. Urzędnika Zarządu Okręgu Pocztowego, odprawionem zostanie za spokój duszy Jego, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 8ej rano, żałobne Nabożeństwo; na które niniejszem, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych ś. p. *Adama*, zaprasza.

Jutro, jako w trzecią rocznicę skonu Władysława *Cerulli*, Aplikanta Zarządu Kommunikacji Lądowych i Wodnych, odbędzie się za spokój jego duszy, Nabożeństwo żałobne, o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*; na które, pozostali Rodzice zapraszają, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego.

Jutro, o god: 10ej rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego *Szpakowskiego*, Adjunkta Policji Wykonawczej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakows:-Przedmieściu; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

Marja *Esińska*, Wdowa, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zeszła z tego świata wczoraj. W smutku pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z Kościoła XX. *Bernardynów* na smętarz Powązkowski, jutro o godzinie 5tej; następnie zaś na Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele, dnia 14 b. m., o godzinie 9tej z rana odbyć się mające.

Dnia 8go b. m. zakończyła życie w Maluszynie pod Radomskiem majątku Syna swojego, JW. Alexandra *Ostrowskiego* Vice-Prezesa Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, ś. p. Józefa z Hr: Potockich *Ostrowska*, Wdowa po ś. p. Kasztelanie Wojciechu *Ostrowskim*, a Siostra ś. p. Hr: Michała *Potockiego*, Kasztelana Kr: P. Sędziwa ta i powszechnie z cnót patryarchalnych znana Pani, po krótkiej a bolesnej chorobie, ŚŚ. SAKRAMENTAMI opatrzona, wśród Dzieci i Wnuków, w BOGU zasnęła, w wieku lat 75.

W Zarządzie Jenerał-Kwatermistrza Armji, wydaną została *Karta drożna* Królestwa Polskiego, z pokazaniem odległości na wszystkich traktach tak pocztowych, jak bocznych, podług najnowszych źródeł. Sprzedaje się w magazynie materjałów pismiennych P. *Arnholda*, przy ulicy Senatorskiej. Cena za exemplarz kolorowany rs. 1.

Na wystawę Krajową Sztuk Pięknych przybyły następujące obrazy: P. *Pillatego*, Obrona Częstochowy, o której już wspominaliśmy, będąca już własnością JW. Stanisława Hr: *Ostrowskiego*; P. *Marka*, Zamek Nawarów w Czechach; P. *Gersona*, aquarella, Dziad podróżny; oraz popiersie Wgo *Suchodolskiego*, przez P. *Cenglera*, Rzeźbiarza z Krakowa.

W dalszym ciągu ogłoszeń, podajemy wypadek dochodu Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w porównaniu za miesiąc Marzec: za przewóz osób r. 1859, rs. 31,908 k. 69; r. 1858 rs. 27,713 k. 41½; za przewóz towarów i innych przedmiotów r. 1859, rs. 47,486 k. 49; r. 1858, rs. 39,922 k. 52, razem r. 1859, rs. 79,395 k. 18, r. 1858, rs. 67,635 k. 93½. Zatem w Marcu 1859 r. więcej o rs. 11,759 k. 24½, a od 1go Stycznia 1859 r. do końca Marca więcej o rs. 34,640 k. 42.

P. *Redaktorze!*— Przed dziesięciu dniami, odebrałem bezimienny list, a w nim 150 rs. List ów, jak zauważyć można na kopercie, wyszedł z Chełma, dając to przekonanie, że go ktoś wyprawiał albo niezupełnie nieznajomy, albo chcący uchodzić za takiego, kiedy ani nawet nazwiska wsi, gdzie mieszkam napisać nieumiał, mówiąc zamiast w Ochnówce w Uchnuwce, którą omyłkę popełnił kilka razy. Kopję dosłowną tego listu niżej przyłączam: „Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju! Serdecznie obeszła nas wiadomość o pożarze w Uchnuwce. Zasłonięci od klęsk tego rodzaju opiekuńczą instytucją, poczytujem sobie za bratni obowiązek wzięcia czynnego udziału w stracie Jego. Racz go JWW. Pan Dobr: przyjąć jako wypływ szczerego współczucia. Zostaję z wysokiem poważaniem dla JWW. Pana Dobr:, Sługa". Przez dziesięć tedy dni upłynionych, zagłębiony byłem w myślach szukając tego, któremu winienem głęboką wdzięczność za dar podany z tą delikatnością, wysnutą z czystej miłości bliźniego, a odzianej skromnością, prawdziwie chrześcjańską. Lecz żeby nie być dalej dłużnym, i wypłacić dziś tylko choć sercem, ów zaciągniony wielki obowiązek jaki na mnie ciąży dla najszlachetniejszego nieznajomego, żeby wreszcie pokazać wszystkim, że go umiem ocenić, upraszam szanownego Redaktora *Kurjera,* aby cała ta moja korrespondencja była niezwłocznie w nim umieszczona. Proszę przyjąć etc.— Stanisław *Cieszkowski.* Data w Ochówce 1859 roku dnia 5 (17) Marca, Gubernja Wołyńska, Powiat Włodzimirski.

Znakomity niemiecki badacz przyrody, Professor *Rossmässler,* wydał świeżo w Lipsku nowe obszerne dzieło, z trzema litografjami, p. n. *Woda.* Autor z całą ścisłością naukową lubo w sposób bardzo przystępny i jasny rozbiera istotę, wpływ i znaczenie wody, tego niezbędnego żywiołu życia w naturze. Całe dzieło jest niejako popularną-naukową monografją wody, a rozpada się na dziewięć odrębnych oddziałów, mianowicie: 1) Woda co do swych właściwości fizycznych i chemicznych. 2) Woda cząstką składową powietrza. 3) Woda regulatorem klimatu. 4) Wpływ wody na kształt ziemi. 5) Woda w morzach, jeziorach, rzekach, stawach. 6) Woda wyżywicielką stworzeń ziemskich. 7) Woda przybytkiem stworzeń i roślin. 8) Woda pośrednikiem handlu i wszelkiego w ogóle obrotu, tudzież pomocnikiem rękodzielnictwa; wreszcie 9) Woda jako żywioł sztuki i poezji.

Czwarty zeszyt *Muzyki Kościelnej,* wydawanej przez R. *Zientarskiego,* wyszedł z pod prassy i zawiera dalszy ciąg pieśni postnych; następujący zaś zeszyt mieścić w sobie będzie pieśni Wielkanocne. Do pomienionych zeszytów, dodanym jest prospekt, bliżej zaznajmiający z treścią dzieła. Przedpłata na całe dzieło jednorazowie złożona, wynosi rs. 12; każdy zaś zeszyt może być osobno nabywany po kop: 75. Prenumerować można w znaczniejszych xiegarniach i składach nut muzycznych w kraju i za granicą, oraz u samego Autora w Warszawie pod N° 1859, przy ulicy Zakroczymskiej.

Nakładem Xięgarni Katolickiej w Krakowie, wyszły z druku i są do nabycia w głównym składzie u E. *Wende et Comp:,* przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost *Dobrycza,* następujące nowe dzieła: Kazania na Niedziele i Święta całego roku, przez X. M. W. *Łukaszewicza,* tom 2gi. Prenumerata na 5 tomów wynosi rs. 4 k. 50; po wyjściu 5go tomu, który już jest w druku, cena podniesioną zostanie do rs. 7. Kalista czyli Obraz historyczny z 3go wieku, przez W. O. *Newmann,* przekład Eleonory *Ziemięckiej,* tom 1 rs. 1 k. 35. Pożary, Obrazek z życia ludu wiejskiego, p. Walerego *Wielogłowskiego,* 1 tomik kop: 17½. Powyższe dzieła nabyć także można we wszystkich innych znaczniejszych xięgarniach w Warszawie i na prowincji.

Z Wilna, 1go Marca. — Zaledwo parę temu miesięcy upływa, jak wam o mającym się robić tunelu w górach Ponarskich pod Wilnem donosiłem, a dziś już ze szczegółami rzeczonej roboty, poznajomić was jestem w możności. Na 7ej wiorście od dworca kolei żelaznej, w stronę do Kowna, nadzwyczaj wysokie pasmo gór Ponarskich (bo 18 sążni nad zniwelowaną drogą się wznoszące), wywołało potrzebę budowy tunelu. Według planu Inżenjera Kompanji P. *Andriesen,* pod kierunkiem Inżenjera młodszego P. *Dost,* rozpoczęto w Styczniu r. b., roboty drogi podziemnej, 200 sążni długości, i dziś kiedy to piszę, już z obu stron wpędzono pierwszą tak zwaną *małą galerję* po sążni 16. Robotnicy są rodem z Hanoweru, pracuje ich po czterech bezustannie przy świetle lampek górniczych, i jest nadzieja, jeżeli nie przeszkodzi jaki wypadek nieprzewidziany, że zejdą się najdalej pierwszych dni Maja górnicy stron obu, a tym sposobem *mała galerja* ukończoną zostanie i górę przebiją na przestrzał, co stanowi najważniejszą robotę w tunelu; bowiem następne boczne górne i dolne galerje, oraz arkadowanie, z łatwością da się uskutecznić. Pozycja tych miejsc, doprawdy więcej jak Szwajcarja, jest dla oka naszego zajmującą, tyle się tam naraz gromadzi piękności natury.

W tych dniach, powitaliśmy nowość, jaką jest wydane nakładem litografji P. *Pecq i Spółki,* przy ulicy Miodowej Nr 4, Album widoków i okolic m. Warszawy, rysowanych i litografowanych z natury przez PP. *Ceglińskiego* i A. *Matuszkiewicza.* Prześliczne to Album obejmuje kilkadziesiąt widoków najgłówniejszych miejsc w Warszawie i jej obrębie położonych; które wykonane zostały przez wspomnionych powyżej Artystów z wszelką i zasługującą na uwagę dokładnością. Cena jego jest rs. 2 k. 25. Te same wszakże widoki, przedają się oddzielnie na papierze listowym, po kop: 5 za sztukę. Tak Album pomienione jak i oddzielne karty z temi widokami, nabyć można we wszystkich xięgarniach i składach papieru tak w Warszawie jak i na prowincji.

Ogłoszony pod Nrem 86 *Kurjera Warszawskiego,* wynalazek tak zwanego fortepjanu smyczkowego, przez P. *Clement,* Inżenjera z Rochefort we Francji, nie jest dla mnie obcym, ponieważ już w r. 1853 wpadłem na myśl zbudowania wspomnionego tu instrumentu, lecz brak czasu i inne okoliczności przeszkodziły mi w wykończeniu takowego. Nie robiłem tajemnicy sposobu jego urządzenia, i pokazałem tenże wielu moim przyjaciołom Niemcom i Francuzom, ztąd też wynika, że mój wynalazek chociaż tu pierwej odkryty, wcześniej poznanym został we Francji. Pierwotne urządzenie tego instrumentu jest następujące: umieściłem wał (cylinder) nad strunami w poprzek fortepjanu, utwierdziłem go z prawej strony i przepro-

wadziwszy przez tenże ku lewej, przymocowałem kółko służące do obracania. Na tym cylindrze umieściłem koniczną gutaperszaną tarczę, i obciągnąłem jej powierzchnię skórą; następnie urządziłem podstawę składającą się z dwóch wydrążeń, z których dolne, ruchome, aby za pomocą niego można grać forte i pjano. Na wyższem przymocowałem wązkie wycięcie, umieszczone w ten sposób, że się obracać może. U góry umieściłem kołowrot, na jednym końcu którego jest mała koniczna tarcza, w przeciwnym zaś kierunku druga z wzniesionemi do góry gutaperczanemi brzegami, służącemi do umocowania smyczka. Po prawej stronie wydrążeń, umocowałem sprężynę, po lewej zaś ręce, sterczący gwoździk do przyciskania szarniru o tarczę umieszczoną na głównym cylindrze, sprężyna zaś służy do jego odpychania. Prostopadle pod górną tarczą umocowałem szarnir z tarczą podobną do wyżej opisanej, za pomocą śruby, aby módz nadać smyczkowi należyte wyprężenie. Na górnym szarnierze umieściłem wydrążenie tuż przy konicznej tarczy. Takim sposobem otrzymałem potrzebną podstawę z dwoma rzędami smyczków. Górne wydrążenie opatrzone jest wycięciami, aby tem ułatwić połączenie konicznych tarcz podstawy z głównym cylindrem. Od górnego pasu idzie drut dla połączenia opisanego przyrządu z klawiszami, za przyciśnięciem tego drutu, uderza on gwóźdź szarniru, skutkiem czego ten ostatni przyciska małą koniczną tarczę do tej, która jest przymocowana do głównego cylindra, i zarazem powierzchnią smyczka, do struny; za obrotem cylindra, następuje prędkie przebieganie smyczka, i tym sposobem tworzy się dźwięk struny. Za odjęciem palca, przyprowadza szarnir do pierwotnego porządku i tem nie przeszkadza dalszemu brzmieniu głosu. Starałem się o wydobycie tylko pełnych tonów, pół-tony zaś otrzymywano przez przetrzymanie palca uderzającego struny. Ostatnie to przyrządzenie kosztowało mnie wiele trudu i mozołu, jednak pół tony były daleko silniejsze od całych. Jeszcze dotychczas nie zbudowano na zupełnie taki sposób instrumentu, gdyż nie można było podług woli zmieniać tonów, chyba za pomocą pedałów, dla tego też zaniechałem jego przerabiania, i starałem się o ułożenie innej konstrukcji, aby dopiąć tego celu. Pracuję teraz nad ułożeniem instrumentu, i blizki jestem tak osiągnięcia zamierzonego celu, jak i jego dokończenia; taki sposób konstrukcji pokazywany był przezemnie wielu, i znajduję potrzebnem ogłosić, że teraz zajęty jestem budowaniem podobnego rodzaju instrumentu.— K. *Michäly*, Architekt.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy ulicy Krak:-Przed:, otrzymała nowe dzieła: W imię Bożе, dalej w świat! zbiór poezji dawniejszych i nowych, p. Gabryelę G. P., k. 60; Dzieje Rzymsko-Katolickiego Kościoła, w krótkich szczegółach zebrał X. S. D., rs. 1 k. 20, na papierze białym, rs.1 k. 50; *Triplin*: Dwanaście cudownych dzieci, zbiór 12tu życiorysów dla użytku młodzieży i jej kształcicieli, rs. 1; *Helcel*: A. Z. O dwu-krotnem zamęściu Xiężniczki Ludwiki-Karoliny *Radziwiłłówny*, i wynikłych ztąd w Polsce zamieszkach; Przyczynek do dziejów panowania *Jana IIgo*, k. 67½; *Czas*, dodatek miesięczny do gazety *Czas*; prenumerata 12 tomów na r. 1859, rs. 8; Złota rószczka, (Przestrogi dla dzieci wierszem. z kolor: obrazkami), rs. 1 k. 20; Diejopisowie krajowi; Więzienie we Francji *Jana-Kazimierza*, Polskiego i Szwedzkiego Królewicza, p. Ewerharda *Wassenberga*, rs. 2; *Miller*: Domowy lekarz homeopata, czyli poradnik jak leczyć zwyczajne choroby homeopatycznemi środkami, w nieobecności i do przybycia lekarza, rs. 2; St: *Jachowicz*: Śpiewy dla dzieci, wydanie drugie z 12 drzeworytami, rs. 1 k. 50.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od S. T. rs. 1 i od N. G. rs. 1, dla sparaliżowanego Władysława *S.* obarczonego liczną rodziną, pod Nrem 770 zamieszkałego..

Z Zgierza. — Zjawienie się talentu w naszem cichem ustroniu, nigdy dla nas obojętnem nie było, a cóż dopiero kiedy mówić nam wypada o ustalonej sławie ziomka naszego Stanisława *Szczepanowskiego*; dla tego też nacośmy się tylko zdobyć mogli, nie szczędziliśmy, ażeby upamiętnić jego pobyt między nami, i nawet gwałtowność burzy nie przeszkodziła Publiczności zebrać się licznie na koncert. Widzieliśmy znakomite muzykalne osoby, które przybyły z m. Łodzi, ażeby słyszeć powtrónie *Szczepanowskiego*; spostrzegaliśmy ściągające powozy i karety z odległości kilku milowej, jak gdyby na jaką uroczystość. Ale bo też nikt nie żałował podjętych trudów, ażeby napoić się tonami rodaka naszego. Cóż za śpiewność w jego muzyce; zdawało nam się jakby z jego gitary wydobywały się głosy chwytające za serce, przemawiające do duszy!... Cóż wyrówna jego oddaniu śpiewu, „Te brzóz kilka” w którym słyszeć można ciągłą mełodję i przybrany w tymże samym czasie akompanjament, a to wszystko wydobyte z 6ciu strun jednej gitary. Niedziwiliśmy się, że *Szopen* i *Lipiński*, oddawali cześć jego talentowi. W oddaniu „Wieńca Krakowskiego” na wiolonczelli, uczuliśmy poezję, smętność i tęsknotę za rodzimym krajem! Dzięki Ci szanowny ziomku, żeś o nas nie zapomniał, i że nam dotrzymasz obietnicy usłyszenia Cię jeszcze w powtórnym koncercie w Zgierzu.— C.

Ruch jaki się odbywa w fabryce makaronów Pana *Rühl* za Żelazną Bramą w domu *Wawelberga*, jest najlepszym dowodem, iż wyrabiane tamże makarony, o których dobroci donosiliśmy poprzednio, zyskały powszechne uznanie. Nie dziwiemy się też zupełnie temu, bo staranność w doprowadzeniu tego produktu do wytworności i doskonałości, jest widoczną w tejże fabryce na każdym prawie kroku. Ktoby zaś nie miał jeszcze sposobności przekonać się o tem, ma najlepszą obecnie sposobność, zwłaszcza, że zapasy tychże makaronów w najrozmaitszych gatunkach, świeżo przez tę fabrykę przygotowane zostały.

Z powodu nadchodzących Świąt Wielkanocnych, PP. *Teichfeld et Langman*, właściciele fabryki naczyń fajansowych w m. Kole, pragnąc rozpowszechnić wyroby swoje, postanowili takowe w składzie swoim, za Żelazną Bramą pod Nr 948, naprzeciw targu garnków istniejącym, po cenach znacznie obniżonych sprzedawać, jak np. tuzin najlepszych talerzy, po k. 82½; wazoniki do kwiatów od k. 5 do 50 i t. p. Pospieszamy z tą wiadomością, gdyż przekonani jesteśmy, iż Panie Gospodynie wszystkie z przyjemnością przyjmą nowinkę donoszącą im o miejscu gdzie można co dobrego i taniego nabywać.

Przy końcu Marca, Michał *Neiman*, kolonista z osady Okopy, Gminy Tokary, przewożąc łódką przez rzekę Wisłę w miejscu za wsią Tokary pod miastem Płockiem, dwie kobiety, gdy już byli na samym wirze na środku rzeki Wisły, łódka wraz z niemi, skutkiem silnej fali bałwanami zalaną, a tem samem zatopioną została, ludzie zaś ci pozbawieni wszelkiego ratunku, tonąć już mieli; gdy w tem jadący z m. Warszawy statek parowy *Płock, Nr 8*, spostrzegł z daleka przed sobą pomieniony wypadek. Dowodzący tym statkiem W. Józef *Hubryk*, poleciwszy dyrygującemu maszyną P. Henrykowi *Tage*, przyspieszyć bieg statku do miejsca wypadku, wysłał natychmiast 3ch ludzi tak zwanych majtków, jako to: Henryka *Brand*, Franciszka *Klajntzszmidt* i Franciszka *Zdziennickiego*, którzy wskoczywszy na czółno przy haku będące, szybkością i zręcznością swą potrafili wydobyć ludzi tych już prawie w połowie zalanych i przez bałwany miotanych. Po wydobyciu i wniesieniu ich na statek, W. Józef *Hubryk*, rozciągnąwszy nad niemi swą pieczołowitość, kazał ich przebrać w suchą odzież i doprowadziwszy do należytego zdrowia, dopiero nazajutrz, wracając do m. Warszawy, w wsi Tokary ich wysadził; meldując o zaszłym wypadku Władzy miejscowej. Tak szlachetne postąpienie wymienionych tu osób, a głównie W. Józefa *Hubryka* Kontrollera statku, wkłada na mnie jako dziedzica Tokar do Gminy których należą uratowani, obowiązek złożenia najserdeczniejszej podzięki, co też z prawdziwą dopełniam przyjemnością, przepraszając zarazem za podanie ich imion do wiadomości ogółu.— Teodor *Dembowski*, Dziedzic Tokar.

W dniu 4 (16) b. m., o godz: 11tej z rana, w Rynku Starego-Miasta, odbędzie się exekucja pozbawienia wszelkich praw na osobie Walentego *Zaremby*, za liczne kradzieże na tęż karę i osiedlenie w Syberji z chłostą rózg 60 skazanego.

Nakładem nowo-otworzonej xięgarni i składu nót muzycznych Michała *Glücksberga*, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 9 (411), dom W. *Grodzickiego*, wyszły w Lipsku następujące nowości: Życzenia, śpiew z towarzyszeniem fortepjanu, słowa M. *Gosławskiego*, muzyka Józefa *Nowakowskiego;* cena kop: 60. 5me Grande Valse pour le piano par Joseph *Nowakowski;* cena kop: $67^1/_2$. Etude trille pour piano composée par Joseph *Nowakowski;* cena kop: 60.

Z Lublina. — Przybyły tu z zagranicy P. *Krypinkiewicz*, założył zakład krawiecki w domu W. *Miklaszewskiego*, przy ulicy Krakowskiej, pod Nr 173, a zaopatrzywszy swój warsztat w zdatnych robotników, podejmuje się wykonania wszelkich robót tak wojskowych jako i cywilnych. Donosząc przeto o tem mieszkańcom tak samego Lublina jako i okolic jego, należy także przy tej sposobności, oddać sprawiedliwość i staranności samego właściciela zakładu, który dawszy się już poznać z swej akuratności i dokładnego wykończania powierzanych mu robót, a przytem jeszcze ustanowiwszy umiarkowane i niższe od dotychczas praktykowanych ceny, zasługuje na publiczną wzmiankę i podanie o nim do wiadomości powszechnej.

W Radomiu, orkiestra Berlińska zwabia Publiczność na salę Resursową we Czwartki a czasem w Niedzielę, i pozwala za k. 15 od osoby, przysłuchiwać się według programu utworom *Verdego, Halevego, Balfego, Lannera, Henzanego* i innych. Zdaje się, że dotąd *Pohl* Dyrektor orkiestry, niema powodów narzekania, gdyż niekiedy sala bywa przepełnioną, co dowodzi, że są amatorowie na muzykalne posiedzenia, gdzie nietylko mogą się wszyscy widzieć, ale i czynić przyjacielskie spostrzeżenia. Na tejże sali bawi Publiczność i M. *Epstein*, brzuchomowstwem i magicznemi sztukami. Nadmieniamy przytem, że się do nas zima wróciła, i nabawia trwogą tych gospodarzy, co już na początku b. m. grochy posiali stosując się do przysłowia:

Kto sieje groch w Marcu
Gotuje go w garncu,
A kto sieje w Maju
Zgotuje go w jaju. —

Otrzymujemy do umieszczenia artykuł następujący: Ponieważ wiele osób powątpiewało, czyli dachy papą smołowcową kryte, są praktyczne lub nie? i z tego tytułu kilkakrotnie zapytywany, zapewnić mogę, iż nietylko że są praktyczne, ale korzystne, lekkie, trwałe i mniej od wielu innych kosztowne. Podając to do publicznej wiadomości, nie mogę jak rzetelne przyznać zalety fabryce w Soczewce, tak co do wyrobu papy, jak pokrycia dachu uskutecznionego przez fabrykantów tamże znajdujących się. (Dom mój wystawiony na silne tegoroczne i zeszłoroczne wichry i różne zmiany powietrzne, oparł się uszkodzeniu, kiedy inne dachy nawet blachą kryte nie mogły wytrzymać natarczywości żywiołów).— Właściciel domu Nr 15 w Ciechocinku, w Zakładzie wód mineralnych.

Z okoliczności nadchodzących Świąt, już niektórzy zamyślają o różnych zasobach, a między temi i o tak niezbędnym do wszystkiego occie. Dla ich tedy wiadomości donosiemy, a raczej przypominamy, iż znana oddawna, a istniejąca poprzednio na Nowym-Świecie fabryka octu pod firmą L. *Staliński*, przeniesioną została skutkiem zupełnego przekształcenia, i rozwinięcia się na większą skalę, na ulicę Nowogrodzką przyległą Brackiej, do domu własnego tegoż Pana *Stalińskiego*. O dobroci samego wyrobu czyli octu, nic tu mówić nie będziemy, fabryka ta bowiem, już przed rozwojem swoim posiadała wzięcie i ustaliła szybko takowe, a cóż dopiero dziś, gdyż skutkiem ciągłej staranności właściciela, na tak pięknej stopie postawioną została.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 5,812, *pszenicy* czet: 3,521, *jęczmienia* czet: 2,034, *owsa* czetw: 3,986, *grochu* czet: 598, *gryki* czet: 230, *kaszy* jęczmiennej czetw: 671, *mąki* żytniej czet: 992, pszennej czet: 883, *kartofli* czetw: 1,782, *siana* fur 894, *słomy* fur 449.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Szlachectwo duszy*, Pani *Ziemińska* i Panna *Dutkiewicz* po 3-kroć, PP: *Żołkowski* 4-kroć, *Rychter* i *Stolpe* po 3-kroć, oraz Autor 2-kroć.

Znaczna ilość osób zgromadzonych w salonie koncertowym Doliny Szwajcarskiej, przyjęła wczoraj z zupełnem zadowoleniem śpiewy doskonale wykonywane przez Towarzystwo Francuzkie Biskajczyków, w świeże i gustowne kostiumy przybranych. Dziś drugie, a jutro trze-

cie, o godzinie 6ej wieczorem, pomienionego Towarzystwa wystąpienie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 48; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 13, wartość kuponu kop: 12²/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75, wartość kuponu kop: 18¹/₆; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, oprócz kuponu, dają rs. 110; z r. 1855, dają rs. 112, wartość kuponu rs. 2 kop: 50.

Ameryka. — Podług wiadomości nadesłanych pocztą Zachodnio-Indyjską, w Venezuela wybuchnęła nowa rewolucja. Jenerał *Zamora*, po krótkim oporze, opanował miasto Coro i rozwinął tam sztandar federacji. Publiczność była przeciw niemu, a wojska Rządowe wyruszyły na powstańców. — Powszechnie sądzono, że były Prezydent *Monagas*, wywołał to powstanie, i że Jenerał *Falcon*, przyłączył się do niego, ale mimo to, miano nadzieję. że zaburzenia wkrótce przytłumione będą. (N. Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn, 6go Kwietnia.* — Na wczorajszem posiedzeniu Izby Wyższej, między innemi, Lord *Derby* oświadczył, że w przyszły Czwartek zaprojektuje drugo-krotne odczytanie bilu pożyczki Indyjskiej, i że zapewne summa, której udzielenia zażąda, będzie mniejszą od pierwiastkowo oznaczonej. — W Izbie Niższej, Kanclerz Skarbu podał wniosek, aby do końca posiedzeń, wszelkie propozycje Rządowe pomieszczone na porządku dziennym, miały pierwszeństwo w roztrząsaniu, przed wnioskami innych Członków Parlamentu. Wniosek ten, po krótkich rozprawach został zatwierdzonym. — Do tutejszych doków przybył wczoraj okręt amerykański *Florence*, z towarami Japońskiemi. Jest to pierwszy ładunek okrętowy przywieziony tu wprost z Japonji. — Wczoraj na przyjęciu w pałacu Buckingham, przedstawił się Królowej Sir John *Youngh*, były Lord-Kommissarz wysp Jońskich. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 6go Kwietnia wieczór, (tele:).— Lord *Palmerston* w Izbie Niższej dziś oświadczył: że na Ministrów, a nie na Izbę Niższą spada odpowiedzialność za rozwiązanie Parlamentu; że bynajmniej nie kwestja reformy będzie podaną krajowi do rozstrzygnięcia, i że kraj w skutku rozwiązania Parlamentu musi raczej dać swój wyrok, czy obecne Ministerstwo powinno dłużej zostać przy sterze Rządu. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 7go Kwietnia w nocy, (tele:). — Na ukończonem posiedzeniu Izby Niższej, zapowiedział Lord *Palmerston*, że jutro czynić będzie uwagi w ogóle, nad polityką zagraniczną, oraz interpellować tak co do stanowiska Anglji w kwestji Włoskiej jak i w innych sprawach. (N. Pr: Zgt).

Francja. *Paryż, 6go Kwietnia.* — Gwardja Cesarska, ma być skompletowaną. *Constitutionnel* donosi, że liczne oddziały z pułków strzelców i linjowych, zostaną wcielone do odpowiednich korpusów gwardyjskich. — Dla kadrów, odchodzących z pułków rozmaitych do właściwych kwater, towarzystwa kolei żelaznych, urządziły w d. 4 b. m., oddzielne pociągi, tak iż transporta te, od razu uskutecznione zostały.— Zeszłej Niedzieli, jednocześnie z przeglądem Paryzkim, Marszałek *Castellan* odbył przegląd załogi Lyońskiej.— Kwatera remontowa w Caen, zakupuje ciągle konie dla armji. Podług wykazów urzędowych, zakupiła ona w Lutym 741 koni za 598,685 fran:, a w pierwszej połowie Marca 353 za 318,575 fran:. — Rada gminna Limoges postanowiła wznieść na placu publicznym tego miasta statuę Jenerała *Jourdan*. Cesarz zatwierdził to postanowienie. (St: Anz:).

Konferencje w kwestji Xięztw Naddunajskich jutro zbierają się niezawodnie. Zająć się one mają wyborem Xięcia *Kuza*, oraz swobodną żeglugą na Dunaju. Co do drugiego punktu niewiadomo jakie Mocarstwa powezmą postanowienie, co do pierwszego zaś można przypuszczać, że w obec tak energicznych manifestacji ludności Rumańskiej i ważności obecnego położenia rzeczy w Europie, konferencja zatwierdzi zapewne fakt dokonany. Ze wszystkich postanowień byłoby to najroztropniejsze i najlogiczniejsze. Wprawdzie ciągle krąży pogłoska o zebraniu się kongresu, ale dyplomacja nie zdołała jeszcze ostatecznie wyformułować głównych jego zasad. Lord *Cowley* odbywa w tym przedmiocie podobno codziennie narady z Posłem Pruskim, P. *Pourtales*.— Zajmują się tu dość uważnie obecnem przesileniem ministerjalnem w Anglji, ale nie przywiązują doń wielkiej wagi pod względem wpływu na politykę francuzką, w przekonaniu, iż wszelki Rząd w Anglji musi popierać sprawę pokoju. — Krąży tu pogłoska, że Cesarz między 20 a 25 b. m., uda się na przegląd armji Lyońskiej; wiadomość ta jednak nie jest pewna. — Jutro spodziewany jest w Paryżu Sir John *Lawrence*, Jenerał Angielski, który się odznaczył w Indjach.— Wczoraj był w Tuillerjach zwykły tygodniowy obiad dla Deputowanych. Znajdowało się ich na tym obiedzie 45 wraz z Hr: *Morny*, Prezesem. Po obiedzie Cesarzowa okazywała Deputowanym Bretońskim przepyszne Album swej podróży po Bretanji, wykonane przez P. *Durand-Brager*. (In: B.).

Paryż, 7go Kwiet:, (tel:).— Dziś o 1ej w południe, odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji w sprawie Xięztw Naddunajskich. (St: An:).

Włochy. *Turyn, 4go Kwietnia.* — Kraj poniósł wczoraj znaczną stratę, przez skon Jenerała *Giustiniani*. Był on jednym z najzdolniejszych Jenerałów Sztabu Głównego. — Jenerał *Damiani* w Alessandrji, doznał napadu apoplektycznego. — Kardynał *Rauscher*, Arcy-Biskup Wiedeński, opuścił Rzym 1go b. m., jak o tem donosi *Giornale di Roma*. (St: Anz:).

Turyn, 5go Kwietnia. — *Garribaldi* miał ponowne u Króla posłuchanie, poczem odbył długą naradę z Pułkownikami ochotników: *Cosenza* i *Medici*. — W Fossaro utworzono także depo ochotników. — *Piemonte*, dziennik konserwatystowski Turyński, donosi, że na Dyrektora jego, Adwokata *Maccia*, wykonano zamach morderczy. (St: Anz:).

Neapol, 30go Marca. — Król wydał rozkaz jak najspieszniejszego uzbrojenia ośmiu fregat parowych. Zdaje się że statki te są przeznaczone do powiezienia wojsk wszędzie, gdzieby tego potrzeba wymagała, gdyż możebnem jest bardzo, iż garstka jaka awanturników, zechce wykonać jaki zamach w Kalabrji albo Abruzzach. — Trzy okręty naładowane kulami, odpłynęły do Sycylji.— Cytadella Syrakuzy została wzmocnioną.— Minister sprawiedliwości *Pionati*, zmarł na gorączkę nerwową. (N. P. Z.).

Rozmaitości. — Paryż posiada teraz jedną osobliwość więcej. Przed kilku dniami otworzono nowe jatki Rzeźnika *Duvala*, w ulicy Tronchet, za Kościołem Śtej Magdaleny. Wielki ten skład mięsiwa otworzony po raz pierwszy przy natłoku ludności ciekawej, uważać można słusznie za najpierwszy i najwytworniejszy na całym świecie magazyn tego rodzaju. Długość frontu jego od ulicy wynosi 30 metrów, cały z białego i wyzłacanego marmuru z gzymsami i filarami z porfiru. Łada w kształcie pół-xiężyca jest także z marmuru białego z brązowemi słupkami i żelaznemi u góry we trzy rzędy sztabami i hakami do zawieszenia mięsiwa. Pośrodku lady znajduje się wodotrysk z kotliną porfirową objętości w przecięciu 2 metrów, a wazony z kwiatami i donice drewniane z krzewami, ustawione gustownie do koła. Służba składa się z 39 osób: z panien sklepowych w sukniach gustownych i z wyszukanym stroikiem na głowie, i z wyfryzowanej czeladzi rzeźniczej z białemi jak śnieg fartuchami i rękawami. Pierwszego zaraz dnia dostawiono do składu tego na przedaż 20 wołów, 20 cieląt i 60 skopów. — Podobnie jak żurawie nie potrzebują i inne rodzaje ptaków przelotnych ludzkiej pomocy w swych zamorskich wędrówkach. Tak naprzykład wzbijają się pelikany gromadnie w górę i w kształcie klina przebywają jednym lotem całe Śródziemne morze. A warto przypatrzyć się jak przyspasabiają się do odlotu. Odmiennie od wielu innych ptaków puszczają się w podróż rano. Zgromadzają się naprzód tysiącami na błoniach Nilu, a potem jakby na dane hasło unoszą się wszystkie z głośnym krzykiem w górę i tworzą niejako jedno, jednolite poddasze nad głową widza. W blasku słonecznych promieni jaśnieją uroczo ich śnieżne pióra z blado-różowemi centkami, i przypominają niejako śnieżne góry Alp, co z brzaskiem dnia w różowym często promienieją blasku.— „Jak się Pan masz?” zapytał się ktoś Lekarza. „Ja mam się źle,” odpowiedział żartobliwie Lekarz. „A to dla czego?” „Bo ty się masz dobrze.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xiądz Chyliczkowski Jan Pleban z Lublina nr 634; Strangen Pułk: z Brześcia Lit: nr 625; Tutkiewicz Podpułk: z Petersburga nr 634.

Wyjechali: Jakowlew Mik: Pułk: do Petersburga; Mirski Adam Xiążę do Koła; Więckowski Józ: Ob: do Rożniszewa; Zakrzewski Tom: Ob: do Zelgoszczy.

Przyjechali koleją żelazną: Majer Karol Doktor Prawa z Krakowa nr 1290; Unruch Jan Radca Budownictwa z Berlina nr 3041.

Wyjechali koleją żelazną: Chmielewska Ewira Żona Nadleśnego do Poznania; Terbowicz Spirydon Nauczyciel śpiewu do Wiednia.

DONIESIENIA.

Do sprzedania wieś **MIKOŁAJÓWKA**, położona w Powiecie Warszawskim, z tej strony Wisły; 28 wiorst od Warszawy, $^1/_2$ mili od szosy za Marymontskiemi rogatkami. Rozległość ogólna przeszło 22 włók, (350 dziesiatyn), rola dobra żytnia i pszenna, stosunek łąk znaczny, lasu młodocianego 4ry włóki, (60 dziesiatyn), zabudowania jak najlepsze, Dwór murowany, piękny, obszerny. Bliższa wiadomość na gruncie u Właściciela.

Kto w Guberaji Warszawskiej lub Radomskiej, posiada Byczki pięknej rassy, dwu lub trzy-letnie, Holenderskie lub Żuławskie, do sprzedania, raczy adres swój przysłać do miasta Grójca, na ręce P. Łapińskiego Właściciela Cukierni, na koszt odbierającego, z zapewnieniem, że xięgosusz w jego okolicy nie panuje, z wyrażeniem stałej ceny za każdą sztukę.

Komitet budowy Mostu stałego na Wiśle w Warszawie. — Gdy oznaczona na dzień 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. licytacja na dostawę kamienia polowego, granitowego, nieobrobionego, tudzież szabru, do skutku nie doszła, Komitet przeto ogłasza ją powtórnie na dzień 3 (15) b. m., uprzedzając konkurentów, że takowa zacznie się in minus od cen najniższych, przez Deklarantów podanych, a mianowicie: a) na dostawę $262^1/_2$ sażeni kubicznych średniego kamienia na szaber, tudzież do robót faszynowych, po Rs. 37 za sażeń; b) na dostawę $190^1/_2$ sażeni kubicznych grubego kamienia polowego, po Rs. 40 za sażeń; c) na dostawę 130 sażeni kubicznych szabru na betony, po Rs. 41 kop: 50 za sażeń, i d) na dostawę 54 sażeni kubicznych kamienia obrobionego w kostki lub równoległościany, po Rs. 80 za sażeń. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, złoży przedewszystkiem w Kassie Gubernjalnej vadjum, w wysokości Rs. 2,000, a następnie deklarację spisaną podług wzoru w pierwotnem ogłoszeniu zamieszczonego, która stanowić będzie zasadę przypuszczenia go do głośnej licytacji.

Dobra **CZERNIK** z przyległościami, w Okręgu Stanisławowskim Guberaji Warszawskiej położone, składające się: 1) z Folwarku Czernika, 2) Folwarku Głęboczyny, 3) Folwarku Wólki Kokosiej, 4) Osad Komorniczych, 5) Kątów Księżyków, 6) Kątów Wielgie, 7) Kątów Rudy, 8) Zukowki, 9) Wsi Ryni, 10) Młyna Xieżyki, 11) Młyna Pełki; mające rozległości ogólnej podług uskutecznionego pomiaru, włók 322 mórg 27, prętów 265, miary nowo-polskiej, czyli 4964 dziesiatyn, w których znajduje się boru morgów 6387, czyli włók 212, morgów 27, łąk morgów 521, prętów 124. Dobra rzeczone w drodze postępowania działowego, na żądanie Sukcessorów Heleny z Kaczanowskich Arkuszewskiej, wystawione są na sprzedaż publiczną, a po odbytem przygotowawczem przysądzeniu, termin do ostatecznego przysądzenia i odbycia licytacji, wyznaczony został na dzień 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., godzinę 5tą z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gub: Warszawskiej w Warszawie, przed Sędzią delegowanym Dyament. Sprzedażą tą dyryguje Rafał Wróblewski, Adwokat, u którego, jak niemniej u Pisarza Trybunału Wydz: III, oraz u jednego z współ-Sukcessorów w Warszawie, przy rogu ulicy Chmielnej i Nowego-Światu, w domu gdzie Kupiec, zamieszkałego, warunki licytacyjne przejrzane być mogą. Licytacja zacznie się od summy Rs. 76,251, jako taxy przez biegłych ustanowionej.

Majętność **TERESIN**, około włók 5, czyli dzies: 75, blizko szosy i Radzymina, z domem obejmującym salę i 4ry pokoje, z kuchnią angielską; w której jest znaczna ilość łąk z zasiewem, jest natychmiast do wydzierżawienia lub sprzedaży, pod warunkami nader dogodnemi, bez pośrednictwa Osób trzecich. Kocz o 8u kołach na resorach stojących, mocny używany, jest do sprzedania za rs: 120. Szukana jest okazja dla wysłania dziecka do Buska, Solca lub Ciechocinka. Wiadomość o tem wszystkiem, na Nowem-Mieście pod Nr 324, u Stroża lub w Szynku.

OSTRZEŻENIE.—Sukcessorowie po ś. p. Janie Dębym, ostrzegają, kogo dotyczeć może, aby z Franciszkiem Gaduszewskim w żadne układy o sprzedaż Placów w Pradze położonych, a do ś. p. Jana Dębego należących, nikt nie wchodził, gdyż o niewłaściwe ich posiadanie przez Gaduszewskiego, rozstrzyga się spór na drodze Sądowej.—H. Tafiłowski, Patron.

W dniu 6 (18) Kwietnia 1859 roku, o godz: 10ej z rana, sprzedaną zostanie w drodze przymusowego wywłaszczenia, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale Iszym, **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 269, przy ulicy Freta, w Warszawie, na gruncie dziedzicznym położona. Licytacja zacznie się od summy Rs. 4,000, jako $^2/_3$ części szacunku w hypotece podanego, a na vadjum złożyć potrzeba rs. 1,000. Bliższe szczegóły o warunkach sprzedaży powziąść można u Juljana Czajkowskiego, Patrona Trybunału, pod Nr 549*a* mieszkającego, sprzedażą dyrygującego, lub w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo.

KOLONJA w Olszewnicy sześć wiorst za Jabłonną, na trakcie do Dębego, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można u Rządcy domu Nr 1731/2 przy ulicy Wiejskiej.

DOBRA ZIEMSKIE, mające rozległości przeszło 830 dziesiatyn, niedaleko Warszawy, w blizkości szosse i dwóch rzek spławnych położone, z gruntami żytniemi klassy pierwszej, z dobremi spadkami, ze znaczną ilością łąk, z lasem i odpowiednią robocizną, wraz z inwentarzem żywym i martwym, są do sprzedania pod bardzo dogodnemi warunkami. Wiadomość powziąść można pod Numerem 1559, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej. 2

W Dobrach Opole nad Wisłą, w Okręgu Kazimierskim, jest do nabycia każdego czasu **GIPS** mielony.


KÖCHLICHA **HOTEL** *pod Palmowym Drzewem w Wrocławiu*, Albrechts-Strase Nr 6, w bliżkości Rynku, nowo i wygodnie urządzony, poleca się Szanownym Podróżującym.

DOBRA w Guberoji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, w miejscu bardzo korzystnem położone, są do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b. 1859, na lat 6, rocznie około Rs. 3,000 z warunkiem złożenia z góry za lat 3 dzierżawy; — oraz potrzebny jest **Rządca** z kaucją Rs. 3,000 z pensją roczną Rs. 450. Dalsze szczegóły tak co do dzierżawy jako też i co do Rządcy, powziąść można przy ulicy Dunaj pod Nr 147, na 1m piętrze u P. R... S.... Osoby przeto interessowane, zgłaszać się mogą codziennie od godziny 10ej z rana do 3ej z południa, osobiście lub też listownie franco, wyjąwszy Niedziele i Śta uroczyste. Zastrzega się przytem pośrednictwo 3ej osoby. 2

GROCH POLNY zdatny do siewu, jest do sprzedania około korcy 200, życzący sobie nabyć takowy w części lub całości, może się zgłosić do pałacu b. Mostowskich, przy ulicy Przejazd, gdzie od miejscowego Szwajcara poweźmie wiadomość.


W mieście Powiatowem Rawie, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana, w domu murowanym, piętrowym, w Rynku exystującym, **ZAJAZD** z Stancjami dla gości, z **Sklepem** na Szynk i Mieszkaniem dla dzierżawiącego.

Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie w Handlu Win i Korzeni J. Popowicza, przy ulicy Freta Nr 256. 2


W Nowem Mieście, nad rzeką spławną Pilicą, w Guberuji Warszawskiej, Powiecie Rawskim położonem, o mil 10 od miasta Warszawy odległem, jest do sprzedania Dom w dobrym stanie będący, składający się z 5u Pokoi, Kuchni, Spiżarni, 2ch Piwnic, 2ch Wozowni, Stajni, Obory, Chlewów, Karmników, Szopy na drzewo, z Ogrodem warzywnym i owocowym, ora 2ma małemi Ogródkami przed frontem domu znajdującemi się, possessja ta, sama lub z gospodarstwem rolnem, może być nabytą za bardzo przystępną cenę. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie, pod Nrem 69, w Rynku Starego-Miasta, w oficynie na 2m piętrze od tyłu, z rana od 7ej do 10ej, a po południu od 3ej do 7ej godziny każdodziennie, w Święta zaś od 8ej z rana do 4ej po południu. 1


Wiadomość dla Panów Zegarmistrzów. — FORNITURY w kompletnym doborze i Narzędzia Zegarmistrzowskie, u PUŁASKIEGO Zegarmistrza na Krakowskiem-Przedmieściu w domu PP. Wizytek Nr 389 (nowy 36). Panowie Zegarmistrze na Prowincji zamieszkali, listownie nadsyłać mogą swoje kommissa, a wszelkie żądania akuratnie dostarczane mieć będą. — Tamże jest do sprzedania CHRONOMETR złoty, kryty, jakoteż znaczny wybór ZEGARKÓW złotych i srebrnych, Zegarów stołowych Francuzkich, dwa Zegary duże na sposób Angielski, w ozdobnych szafach.

Uprasza się niniejszem Panów Władysława i Eustachego Wilgow, lub ich Sukcessorów, aby we własnym interesie, raczyli podać adres swego teraźniejszego pobytu, do Adolfa Vorbrodt ulica Długa Nr 489, w Warszawie. 2

Dobra **KOZOLINO**, położone w Gubernji Płockiej, przy trakcie od Płońska do Raciąża, odległe od szosse tak od Warszawy jak i Płocka idącej, po mil 2, od miast handlowych Płocka, Zakroczymia, Wyszogrodu po mil 5, a od Warszawy mil 9, z lasem brzozowym. Wysiewu oziminy korcy 150, w glebie urodzajnej, w połowie pszennej, paśniki i łąki dostateczne, zabudowania dworskie wygodne, w dobrym stanie, z ogrodem fruktowym, są każdego czasu do sprzedania z wolnej ręki i mogą być od daty kupna wzięte w posiadanie; wiadomość na gruncie bez pośrednictwa osób trzecich. 2


Dzierżawa Majątku Ziemskiego, jest do wypuszczenia od Sgo Jana r. b., na lat 6, bez inwentarza, rocznie po Rs. 1,200, z prawej strony Wisły, mil 7 od Warszawy odległa. — Potrzeba zaraz Rs. 30,000 lub na Śty Jan na Dom, który ma dochodu rocznego netto 12,000 Rs., w pierwszym rzędzie ulic stojący; o bliższem objaśnieniu pod Nr 2637 ulica Źródłowa, 1e piętro od frontu, codziennie dowiedzieć się można. 3

Będąc przez JJWW. i WW. Obywateli Guberuji Lubelskiej, Powiatów Hrubieszowskiego i Krasnostawskiego, umocowanym do spełniania ich interessów, tak w kraju jak i za granicą; mam honor uwiadomić, iż obecne moje mieszkanie, jest przy ulicy Długiej Nr 551, pod ten więc numer raczą wszelkie swe zlecenia nadsyłać, a te z największą akuratnością i sprężystością, załatwiać będę miał zaszczyt.—Konstanty *Tuszyński*.—Tamże jest wiadomość o Kolonji do sprzedania, za rogatkami Wolskiemi, niedaleko ogrodu Ohma;—w ogrodzie ładnym fruktowym Dom z 3ch Pokoi, Salonu i Kuchni angielskiej składający się, z Stajnią, Wozownią i t. d.; oraz 3 dziesiatyny Ogrodu Warzywnego. Mieszkanie to może być na lato wydzierżawione, począwszy od 8go Kwietnia r. b.; tudzież Ogrodu warzywnego 1 dziesiatyna.

Żądany jest **Majątek Ziemski**, wartości mniej więcej **45** do **75,000 Rs.**, z dogodnościami dla gospodarującego, za gotówkę lub w zamian za **Dom** w Warszawie. — Szczegółowe opisanie Majątku, z wyrażeniem czy za gotówkę lub na zamianę, oraz z dokładnym adresem, dla bliższego porozumienia się, uprasza się przesłać pod adressem **S. W. Z.** poste restante, w Warszawie, franko.

W dobrach Bentków, o 2 mile od miasta Wielunia, o 4 mile od miasta Radomska, o 2 mil od Rzeki Warty odległych, znajduje się do sprzedania 450 dziesiatyn **LASU**, w którym jest 300 dziesiatyn zwartego; w tej przestrzeni jest znaczna liczba drzewa zdatnego na towar Gdański, belki i materjał budowlany, bale, deski, etc.; nadmienia się, iż drzewo w pomienionym lesie jest wybiegłe. Dowiedzieć się można u Zarządzającego Dobrami Dworczowice Pokoczowe, w miejscu odległem od Stacji Kolei Żelaznej Radomsko o mil 3. 3

WIEŚ do wydzierżawienia, o 7 mil od Warszawy, nad rzeką spławną, przy budującej się Kolei Petersburgskiej położona, około włók 50, czyli morgów 1,500, albo dziesiatyn 750 obejmująca, w czem pola ornego i dobrych łąk morgów 600, albo dziesiatyn 300, a reszta pod lasem. Znajdujący się na gruncie inwentarz żywy i martwy, może być ustąpiony. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej pod Nr 1574 lit: G, wchodząc z podwórza na lewo, na drugiem piętrze od frontu, albo u Rządcy tegoż domu.

W Dobrach prywatnych o 14 wiorst od Stacji Ruda-Guzowska, potrzebny jest **GORZELANY** i **PIWOWAR**, doskonale z fachem swoim obznajmiony, któryby przyjął zarząd nad dwoma Gorzelniami i jednym Browarem. Bliższa wiadomość w Hotelu Saskim.

DOBRA Ziemskie, w okolicy i bliżkości Warszawy, są do wydzierżawienia od Śgo Jana r. 1859. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Warszawie pod Nrem 2434 przy ulicy Nowolipie. 3


Skopów sztuk 250, Baranów gęstych 30, Macior sztuk 100, młodych i zdrowych, do nabycia we wsi STRÓŻA, Powiecie Piotrkowskim, trzy mile od stacji Radomsko, o cenie i czasie odbioru Owiec, wiadomość na miejscu u Właściciela. 2

Niżej podpisany ostrzega, kogo to dotyczyć może, ażeby żadnego rewersu, jakoby z moim podpisem i przezemnie wystawionego nie nabywał, nikomu bowiem dłużny nie jestem, i sam sobie winę przypisze ten, ktoby nabył jakikolwiek na mnie dokument, gdyż ja spłacać nie będę.— Wieś Myszadłow, dnia 17 (29) Marca 1859 r.—Kolonista, Jan Ejzele.

§ Do Magazynu Strojów Antoniny *Hińcz*, przy ulicy § Nowy-Świat N° 1259*a* (nowy 31), potrzebną jest zaraz § kompletnie uzdatniona **PANNA** do bielizny. §

Dobra w okolicy m. Grójca i Grodziska, blizko Kolei Żelaznej, są do sprzedania lub rozkolonizowania, Wiadomość dokładniejsza w Sklepie Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej pod Nr 614B. 2

MAJĄTEK składający się z 2ch Folwarków, z gruntami ornemi w dobrej glebie około 565 dziesiatyn, oprócz lasów z Propinacją w 2ch Oberżach, z prawej strony Wisły, odległy od Warszawy mil 3, przy szosie, jest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. Wiadomość przy ulicy Wierzbowej Nr 614*b*, w Składzie Papieru Wgo Woyczyńskiego. 1

O 28 wiorst od Warszawy, po prawej stronie Wisły, przy trakcie Ciechanowieckim, jest do wypuszczenia w roczną dzierżawę, począwszy od 1go Lipca r. b. — 1° Propinacja.— 2° Pacht Krów. — 3° Kuźnia. — i 4° Wiatrak.— Chcący konkurować o powyższe dzierżawy, zgłosi się po dalszą informację, do Hotelu Niemieckiego, na 2e piętro, do Michała numerowego.

PUBLICZNA LICYTACJA

Zaraz po Jarmarku Wełnianym w Wrocławiu, a więc 9, 10, lub 11 Czerwca r. b. w Wielkich Strzelcach (Gross-Strehlitz), będzie sprzedanem przez publiczną licytację:

I. Dwadzieścia pięć **Koni** czystej krwi angielskiej, w tem dwa Ogiery i kilka Klaczy zdatnych do chowu ze źrebiętami i bez nich.

II. Dwadzieścia pięć **Koni** pół-krwi angielskiej, częścią wierzchowce, częścią czwórki i pary, wszystkie dobrze ujeżdżone, częścią zaś młode, jakoteż kilka **Kucyków**.

III. Dwanaście sztuk **Bydła** czystej rassy Shorthorn, ze stada Xięcia Regenta Anglji, po większej części **Cielęta**.

IV. Dwadzieścia sztuk **Bydła** pół krwi Shorthorn.

V. Dziesięć sztuk **Owiec** czystej rassy Southdown, z Owczarni Xięcia Richmond, po większej części roczniaki.

VI. Sześćdziesiąt sztuk **Owiec** pół-krwi Southdown.

VII. Sto sztuk **Swiń** po większej części czystej krwi, z najszlachetniejszych rass.

Opisanie każdej sztuki z osobna i jej rodowód, będą każdemu przed licytacją na żądanie okazane.

Wielkie-Strzelce (Gross-Strehlitz) leżą o $2^3/_4$ mili od Stacji Kolei Żelaznej w Gogolinie.

Życzący sobie kupić, raczą się wpierw do niżej podpisanej Dyrekcji zgłosić, a w Gogolinie będą na nich czekać konie. — Na przedwstępne zapytania są upoważnionymi do odpowiedzi PP. Inspektor *Pohlenz* i Koniuszy *Harriers*.

Wielkie-Strzelce (Gross-Strehlitz) w Górnym-Szlązku.

Dnia 31 Stycznia 1859 r.

Główna Dyrekcja Dóbr Hrabiego Renarda.

Wielmożna Aniela Lebowska, zechce się zgłosić do Kantoru Wexlu P. Wawelberg Nr 955, po wymianę **LISTU** Zastawnego Nr 43,151 wylosowanego, na niewylosowany, który Jej przy sprzedaży Listu Zastawnego na Złp: 5,000, mylnie wydanym został.

Przejeżdżając przez miasto, zgubioną została **BROSZKA** złota, w formie podkowy, emaljowana. Łaskawy znalazca zechce za oznaczoną przez siebie przyzwoitą nagrodą, oddać do Cukierni P. Semadeni, przy rogu ulic Nowego-Świata i Jerozolimskiej pod Nr 1266. 2

Dla osób życzących dobrego **MLEKA**,—takowego dostać mogą na Tłomackiem, w domu Ossolińskich, trzy razy dziennie, za dobroć którego zaręczam. — *Mężeńska.*

Nowy transport ŚWIEŻEGO PRAWDZIWEGO **PORTLAND-CEMENTU**, otrzymał właśnie JULJAN SIMMLER, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego.

W dobrach **ŻERAŃ**, o wiorst 7 od miasta Warszawy, przy szossie Petersburgskiej, jest do wydzierżawienia PROPINACJA i GARKUCHNIA dla Starozakonnych. Wiadomość na gruncie w każdym czasie powziętą być może.

KUKURYDZY

Olbrzymiej „**Koński Ząb**"	funt po kop:	25	pud Rs.	6
Wielkiej Badeńskiej	„ „	20	„ „	4
Węgierskiej	„ „	15	„ „	3
Wczesnej 50-dniowej . . .	„ „	30		

Nadszedł świeży transport do SKŁADU **NASION** Dra F. BETZHOLD, przy ulicy Senatorskiej obok Resursy.

W miejsce o mil kilkadziesiąt od Warszawy odległe, potrzebną jest **PANNA**, Krawiectwo Damskie doskonale umiejąca, z najnowszemi modami i krojem w szczegółach obeznana i udowodnić mogąca, nietylko że naukę przedmiotu tego z pożytkiem ukończyła, ale i moralne prowadzenie się swoje. Uprzedza się najwyraźniej, że bez tego obojga, nikt przyjętym nie będzie. Osoba tak usposobiona, zapewnionem mieć może odpowiednie roczne wynagrodzenie, stół i przyzwoite wygody. Adresa zostawiać można w Handlu W. Ludwika Sommer, przy ulicy Długiej pod Nr 580.

Nieruchomości położone w mieście Łodzi, pod Nmi 146 i 1404, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybun: Cyw: w Warszawie Wydz: I, dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1859 r. o godz: 10 z rana. Licytacja nieruchomości Nr 146, rozpocznie się od summy Rs 1800, a nieruchomości Nr 1404 od summy Rs. 658 k. 84.— Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w Kancellarji Trybunału Wydz: I; i u Andrzeja Brzezińskiego Patrona w Warszawie pod Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej mieszkającego. Ponieważ Senat wyrokiem z d. 28 Marca (9 Kwiet:) r. b. wyrok Sądu Appell: oddalający spory, tymczasową exekucją opatrzył, przeto sprzedaż w terminie powyż oznaczonym, odbędzie się niezawodnie.

§ Do sprzedania **500** Centnarów **SIANA**, na Ga§larach pod Solcem.

Onegdaj, wracając z Zamku, zgubioną została Gwiazda Orderu Ś. Anny. Znalazca raczy ją złożyć za nagrodą w Redakcji Kurjera.



Będąc niepokojony przez Panów Myśliwych, zniewolony jestem oznajmić niniejszem pismem, iż odtąd w żadnym czasie i pod żadnym pozorem, nie dozwala się polowania na dobrach Staw w Powiecie Wieluńskim z przyległościami; nie szanujący niniejszego ogłoszenia, utracą Broń i Psy myśliwskie; jak również wzbrania się pasania inwentarza po pastwiskach i polach do dóbr tych należących.—Stawski.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 2 (Ubywa)

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Żądza wywyższenia* (wznowienie).—*Chłopi Arystokraci.*

CYRK HINNEGO codziennie o 5ej wieczorem, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej.

OSTRYGI Ostendzkie, nadeszły do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473*a*.

Przez kończący się Post, **STOKFISZ** w Handlu Riedla, codziennie do 4ej godziny.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*